

W Chinach pozyskują organy od żywych dysydentów

5 czerwca 2019

Zheng Qiaozhi (dalej będziemy go nazywać George) wciąż nie może spać prawidłowo, ponieważ dręczą go koszmary, tj. wspomnienia o tym, jak przeszedł staż w chińskim głównym szpitalu w Shenyang, kiedy został wezwany, aby stać się częścią zespołu zajmującego się pozyskiwaniem organów.

[]

Więźnia wprowadzono, kładziono na stole i krępowano mu ręce i stopy. Potem lekarz wojskowy rozcinał go od klatki piersiowej do pachwiny, wyciągał jelita i obnażył nerki. „Wytnij żyły i tętnice” – powiedział do swojego zszokowanego stażysty. George zrobił, co mu kazano. Krew tryskała wszędzie. Nerki umieszczono w pojemniku do przeszczepu narządu.

Lekarz kazał następnie George’owi usunąć męskie gałki oczne. Słyszając to, umierający, ale świadomy więzień spojrzał na niego z oczywistym przerażeniem, a George zamarł. „Nie mogę tego zrobić” – powiedział lekarzowi. Następnie sam lekarz wziął narzędzia i usunął gałki oczne mężczyzny. George był tak zszokowany tym, co zobaczył, że wkrótce porzucił pracę w szpitalu i wrócił do domu. Później, obawiając się, że może stać się kolejną ofiarą chińskiej firmy zajmującej się przeszczepami narządów, uciekł do Kanady i przyjął nową tożsamość.

Eksperti szacują, że każdego roku w Chinach przeszczepianych jest od 60 tys. do 100 tys. narządów. Pomnożyć to trzeba przez liczbę kosztu przeszczepu wątroby (170 tys. dolarów) lub przeszczep nerki (130 tys. dolarów), w wyniku czego otrzymujemy 10 – 20 miliardów dolarów. Skąd pochodzą te setki tysięcy narządów? George nic nie powiedział o pochodzeniu

młodego człowieka, którego nerki usunął na zamówienie. Wiedział tylko, że osoba zabita przez niego miała 18 lat i był on absolutnie zdrowa.

Wielu ekspertów, takich jak Ethan Gutmann, autor kilku książek na ten temat, uważa, że przeważająca większość organów jest pozyskiwana przez Chińczyków od dysydentów. Jednym ze szczególnie bogatych źródeł świeżych organów dla przemysłu transplantacyjnego w Chinach w ostatnich latach byli zwolennicy ruchu Falun Gong, który w 1999 r. został ogłoszony heretycką sektą buddyjską przez ówczesnego sekretarza partii Jiang Zemina. Setki tysięcy, a być może miliony zwolenników grupy zostało aresztowanych i zniknęło w rozległej sieci tajnych więzień. Najprawdopodobniej tych ludzi już nie ma, albo są rozcłonkowani.

Muzułmańskie mniejszości na dalekim zachodzie Chin podążają w linii prostej. W ciągu ostatnich kilku lat aresztowano i wysłano do obozów koncentracyjnych od jednego do trzech milionów Ujgurów i Kazachów. Pekin nazywa je „ośrodkami szkolenia zawodowego”. Wszystkim ludziom w tych obozach pobiera się krew i dokładnie bada. Prawdopodobnie dzieje się tak w celu stworzenia bazy danych, aby potencjalni dawcy mogli być natychmiast porównani z tymi, którzy potrzebują narządu i są gotowi zapłacić.

Innym złowieszczym pośrednim znakiem uboju ludzi na narządach są specjalne pasy startowe, które są budowane w pobliżu obozów koncentracyjnych i najprawdopodobniej są przeznaczone do obsługi samolotów. W pobliżu tych makabrycznych placówek budowane są krematoria. Wszystko to sugeruje, że zbiory ciał ludów Ujguru, Kazachstanu i Tybetu już się rozpoczęły. Chiny nie tylko pozbywają się problemowych mniejszości, ale także czerpią z tego ogromne zyski.

Chiny zaprzeczają, ale działalność w dziedzinie przeszczepów kwitnie. Dzięki zachodniej technologii o nazwie ECMO (pozaustrojowe utlenianie membranowe) interesy stały się

znacznie bardziej opłacalna. Dwadzieścia lat temu udało się z powodzeniem wydobywać tylko jeden narząd od dawcy – serce lub nerki, które natychmiast wykorzystano do przeszczepu. Wszystkie inne narządy, takie jak płuca i wątroba, musiały być wyrzucone, ponieważ zbyt długo były pozbawione tlenu, aby je wykorzystać.

Teraz ofiary są umieszczane w specjalnym systemie ECMO, który jest sztucznym sercem i płucami. W rezultacie narządy są przechowywane wystarczająco długo, aby je zabrać. Przed ECMO kilka organów dawcy kosztowało około 250 tys. dolarów. Teraz, z pomocą ECMO, możliwe jest wydobywanie każdego organu, nawet skóry, aby „ekstrakcja” transplantologiczna była od dwóch do trzech razy droższa. To jest taka przerażająca rzeczywistość. System ECMO, który uratował niezliczone życia na Zachodzie, przyniósł w Chinach odwrotny skutek. Po prostu przyspieszył zabijanie niewinnych ludzi.

W ostatnich latach Chiny poczyniły ogromne wysiłki, aby ukryć te zbrodnie przed kontrolą międzynarodową. W styczniu 2015 r. rząd ogłosił, że będzie korzystał wyłącznie z ciał dobrowolnych darczyńców cywilnych i że korzystanie z organów straconych więźniów byłoby zabronione. Jako dowód opublikowali nawet statystyki. Pokazali prostoliniowy wzrost „dobrowolnych” dawców narządów, ale taki idealny obraz statystyczny mógł być jedynie sfabrykowany.

„Oficjalna” liczba dobrowolnych darczyńców w Chinach wzrosła w 2018 r. do 6 tys. osób, a to jest i tak zbyt mało, aby zaspokoić dziesiątki tysięcy organów przeszczepionych w tym roku. Dowody, że masakra „dawców” trwa nadal, potwierdzają zaskakująco krótkie czasy oczekiwania na operacje. W normalnych krajach chorzy mogą czekać miesiącami lub latami, zanim narząd stanie się dostępny. Czas oczekiwania w Wielkiej Brytanii wynosi trzy lata. Czas oczekiwania w Kanadzie jest dwa razy dłuższy. W samych Chinach turyści transplantacyjni otrzymują przeszczep nerki, serca lub wątroby w ciągu kilku dni lub tygodni po przybyciu. W rzeczywistości w niektórych

przypadkach pacjenci zgłaszali, że ich operacje przeszczepu zostały zaplanowane przed ich przybyciem do Chin, co mogło nastąpić jedynie w wyniku wymuszonego zbioru narządów.

Świat uświadamia sobie, że praktycznie każdy przeszczep narządu w Chinach kosztuje życie niewinnej osoby. Dlatego kraje takie jak Izrael, Hiszpania, Włochy i Tajwan już zakazały turystyki przeszczepowej. W przeszłości prymitywni ludzie często praktykowali ofiary z ludzi, aby uspokoić bogów. Wydaje się, że ateistyczna partia komunistyczna Chin postanowiła ożywić te obrzędy, widząc bogów w tych, którzy są gotowi zapłacić. Przy okazji praktyka składania ofiar z ludzi może wyeliminować problem mniejszości i uzyskać dobry zysk.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl